

Od pojedynczych części po kompleksowe rozwiązania
Zaufaj firmie Gates - ekspertowi pierwszego montażu!

MONTUJ CZĘŚCI O JAKOŚCI OIE DOSTARCZANE PRZEZ EKSPERTA W DZIEDZINIE UKŁADÓW NAPĘDOWYCH

Jako lider w produkcji pasków napędowych firma Gates dostarcza wszystkie komponenty niezbędne do wymiany podczas serwisu układu napędu paska synchronicznego i pomocniczego - paski, części metalowe, poszczególne komponenty oraz pełne zestawy. Przekonaj się sam odwiedzając stronę www.gatestechzone.com



TWÓJ NAJLEPSZY PARTNER W BIZNESIE

Autonaprawa

www.e-autonaprawa.pl

Adres redakcji:

ul. Parkowa 25
51-616 Wrocław
tel. 71 715 77 95
faks 71 348 81 50

autonaprawa@technotransfer.pl
www.technotransfer.pl

Numer rachunku bankowego:

03 1140 2004 0000 3102 5467 9483

Redaktor naczelny:

Marian Kozłowski

m.kozlowski@technotransfer.pl

Sekretarz redakcji:

Bogusława Krzczanowicz

b.krzczanowicz@technotransfer.pl

Serwis e-autonaprawa.pl:

Adam Rudziński

a.rudzinski@technotransfer.pl

Stali współpracownicy:

Jacek Jabłoński, Andrzej Kowalewski,
KrzaQ, Hubert Kwarta, Zenon Majkut,
Bartek Muszyński, Ewa Rozpędowska,
Leszek A. Stricker, Tomasz Szulc,

Marketing i reklama:

Małgorzata Salamaga-Borysenko
tel. 71 733 67 56

m.salamaga@technotransfer.pl

Przemysław Krzczanowicz

tel. 71 715 77 96

p.krzczanowicz@technotransfer.pl

Prenumerata:

tel. 71 715 77 95

prenumerata@technotransfer.pl

Opracowanie graficzne i skład:

Taurus CD

tel. 71 715 77 98

Wydawca:

Wydawnictwo Technotransfer

Druk i oprawa:

Delta Wrocław

Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk materiałów wyłącznie za zgodą redakcji. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku. Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Zdjęcia na okładce:
virgilsautobody.com, Nissens



Środowisko

Z obecnego wydania naszego miesięcznika można się dowiedzieć (między innymi), iż: „Obok domu i biura samochód staje się obecnie trzecim środowiskiem człowieka”. Taką wizję głosi ostatnio firma Bosch i, bynajmniej, na tym nie poprzestaje, lecz stara się ją urealnić we wszystkich szczegółach. Swe przyszłościowe koncepcje próbuje w praktyce, na razie podobno tylko na Chińczykach, uzyskując efekty bardzo już zadowalające.

Taki trójśrodowiskowy człowiek będzie już w niedalekiej przyszłości jeszcze więcej niż teraz czasu spędzał w samochodowych podróżach pomiędzy mieszkaniem a pracą. Krzywdy jednak przy tym nie dozna dzięki towarzystwu licznych systemów, gorliwie dbających o jego wygodę, bezpieczeństwo i rozmaite rozrywki. Wyręczany z większości uciążliwych dotychczas obowiązków kierowcy będzie mógł swe nadwyżki energii poświęcać podczas jazdy na prowadzenie własnego życia osobistego, którego formy dziś jeszcze trudno wręcz sobie wyobrazić, chociaż wszystko to da się zapewne z czasem wypracować.

Zmiana owego trzeciego środowiska na pierwsze lub drugie też nie powinna być szokująca. Praca, którą już dziś bez większej przesady można uniwersalnie nazywać biurem, niemal w każdej zawodowej specjalności sprowadza się do kilkugodzinnych pobytów przed komputerowymi monitorami, niczym przed przyszłościowym kokpitem samochodu. Są jeszcze, co prawda, zajęcia nie całkiem skomputeryzowane, ale to coraz mniej liczne relikty przeszłości. Wkrótce, jak się wydaje, nawet w motoryzacyjnych warsztatach naprawczych pracować będą wyłącznie inteligentne roboty monitorowane ewentualnie przez ludzi zza komputerowych ekranów.

Cykliczne pobytu w domu nie będą na tym tle stanowić przykrego kontrastu, gdyż i w te tradycyjne strefy prywatności wkroczy niebawem globalna technika internetowa. Zautomatyzowana kuchnia, lodówka i domowa klimatyzacja same zadają o menu kolacji, jak również o stosowną dla niej przyjemną atmosferę. Dzięki połączeniu sieciowemu samochodu z domem kierowca może zdalnie sprawdzić, czy zamknął w nim okno lub drzwi wejściowe. Wystarczy gest lub nacisk palca na ekran dotykowy, by problem został skutecznie rozwiązany.

W ten sposób trójdzielne środowisko człowieka stanie się harmonijnie zwarte i we wszystkich swych częściach jednakowo przyjemne. Jego kształt przestrzenny przypominać powinien dwa naczynia (dom i praca), połączone samochodem niczym hermetyczną rurą o praktycznie dowolnej długości. To, co zwykliśmy wcześniej uważać za tzw. środowisko naturalne, pozostanie na zewnątrz owego układu. Nie trzeba będzie dbać o nie, a wręcz przeciwnie: o nas zacznie się troszczyć środowisko własne. Poza nim znajdą się wszelkie niedogodności klimatyczne, konflikty społeczne i dysproporcje ekonomiczne. Życie płynąć zacznie w pełnym komforcie, przy ulubionej muzyce...

Może tylko komuś zabraknie czasem bliskości kwitnących magnolii i bżów, śpiewu słowików i kosów... Mała to jednak strata, skoro i takie efekty można przecież wygenerować za pomocą odpowiednich systemów.

Marian Kozłowski

Marian Kozłowski